NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XI. Nr. 142 (3032). Wilno, Poniedziałek, 28 Maja 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

WYBORY DO RAD MIEJSKICH

Sukces list Bloku Gospodarczego

W całym kraju

WARSZAWA. (Pat). 27 bm. odbyły się wybory do rad miejskich w 341 miastach, z czego w województwie warszawskiem 59 miast, łódzkiem 46 miast, lubelskiem 33, kieleckiem 39, białostockiem 448, wileńskiem 14, nowogródzkiem 10, poleskiem 12, wołyńskiem 17, krakowskiem 17, lwowskiem 9, tarnopolskiem 6 i poznańskiem 12.

Głosowanie odbyło się w 254 miastach, w pozostałych 95 głosowanie nie odbyło się, wobec zgłoszenia tylko jednej ważnej listy, przyczem w olbrzymiej większości była to jedna wspólna lista kompromisowa, ustalona pod kątem widzenia najbardziej wydatnej i owocnej pracy dla samorządu.

Wybory odbywały się przy dość dużej frekwencji, dochodzącej do 65 proc. i przy bardzo znacznem zainteresowaniu sie ludności. Spokój i porządek publiczny nigdzie nie został zakłócony. Jedynie nocy ubiegłej w Łodzi, gdzie natężenie agitacji było silne, przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Franciszkańskiej doszło do pobcia naklejających afisze listy nr. 1 przez liczną grupę t. zw. narodowych socjalistów. Sprawcy pobicia zostali natychmiast aresztowani. Również w Łodzi w nocy grupa członków stronnictwa narodowego zaatakowała członków miejscowego oddziału związku rezerwistów, przyczem pobiła ciężko prezesa tego działu Lewandowskiego. Sprawców zatrzymano. Poza temi zajściami innych nie było.

Nadchodzące sprawozdania wykazują wszędzie sukces listy numer 1 (B. B. W. R.), na którą padła większa część oddanych głosów.

W miastach prowincjonalnych Wileńszczyzny

Od godz. 16-ej zaczęły nadchodzić kolejno wiadomości o przebiegu wyborów na naszej prowincji. Jest on bardzo poważny i spokojny, frekwencja conajmniej zadawalająca, a w przeważnej części dobra, bo dochodząca do 90% wyborców.

Największa jest w Głębokiem właśnie do 90%, nastrój ożywiony, wyborcy głosują zgodnie na wszystkich kandydatów bez względu na ich narodowość, czy wyznanie, połączonych na jednej wspólnej liście Bloku Gospodarczego. Potem idą N. Troki z 80% głosujących, nastrój bardzo ożywiony. Następna jest Oszmiana ze swojemi dwoma okręgami wyborczemi, od 75—80% głosujących. Dalej Smorgonie (75% głosujących), Wilejka Pow. (ponad 70% gł.), Raków, Podbrodzie i N. Wilejka po 60% gł.

Najmniejsza jest dotychczas, z powodu deszczu i lokalnego zresztą pożaru, frekwencja w Święcianach, notabene w jednym tylko okręgu (są 4) około 50% gł. W pozostałych do 63%. Podobne wiadomości są z Mołodeczna i N. Święcian, Dzisny i Dokszyc.

Wszędzie nastrój dla list Bloku Gospodarczego korzystny. Z list konkurencyjnych największe ożywienie wykazują zwolennicy listy PPS. w N. Wilejce oraz dzikiej listy Jabłońskiego w Podbrodziu. Podobna lista Poniatowskiego w N. Święcianach ma słabe szanse, wskutek wydania przez jej czołowego kandydata bardzo niepoważnej odezwy przeciwko czołowym kandydatom listy Bloku Gospodarczego.

Wyniki:

Troki

12 mandatów, 1 okręg wyborczy. Jedna kompromisowa lista.

Święciany

Ogólna ilość mandatów 16, 4 okręgi wyborcze. 11 mandatów zdobył blok gospodarczy (lista Nr. 1). listy żydowskie (NNr 2 i 3) 5.

Oszmiana

87% uprawnionych do głosowania oddało swe głosy. Oszmiana była podzielona na 2 Okręgi wyborcze. W 1 Okręgu otrzymał 6 mandatów Blok Gospodarczy i 3 mandaty Żydzi prorządowcy; w 2-gim okręgu 4 mandaty Blok Gospodarczy, 3 mandaty Żydzi prorządowcy. Razem 16 mandatów. 10 Blok Gospodarczy i 6 Żydzi prorządowcy.

W poprzedniej radzie w Oszmianie było 6 mandatów polskich i 6 żydowskich.

Nowo-Święciany

Ilość mandatów 12. Blok gospodarczy uzyskał 5 mandatów, Żydzi 3 mandaty i lista dzika Poniatowskiego 4 mandaty. Większość blokowa zapewniona wskutek tego, że część listy Poniatowskiego prawdopodobnie połączy się z blokiem gospodarczym.

* * *

Stare Święciany — mandatów ogółem 16, z tego przypadło liście bloku 11 mandatów, 2-m listom żydowskim 5 mandatów.

Mołodeczno — 72 procent głosujących, razem mandatów 16, z tego blok gospodarczy 8, listy dzikie Skorbuta i Jasiewicza po jednym mandacie. Żydzi 2 i Białorusini 4.

Radoszkowicze — 75 i pół procent głosujących, 12 mandatów ogółem, jedna lista kompromisowa, z tego blok gospodarczy 7, Żydzi zaś 5.

Na terenie woj. nowogródzkiego.

W dniu wczorajszym na terenie województwa nowogródzkiego, jako w dniu wyborów do rad miejskich, odbywały się wybory tylko w Lidzie, w pozostałych zaś miastach województwa nowogródzkiego ukazało się ogłoszenie głównych komisyj wyborczych, stwierdzające, że wobec zgłoszenia tylko jednej listy, a mianowicie bloku gospodarczo - społecznego, w skład rad miejskich wchodzą bez wyboru kandydaci tej listy.

Skład narodowościowy radnych miejskich z 9 miast, gdzie były zgłoszone listy bloku gospodarczo - społecznego, przedstawia się następująco:

Nowogródek — 7 Polaków, 7 Żydów, 1 Białorusin, 1 Tatar — razem 16.

Baranowicze — 10 Polaków, 11 Żydów, 3 Białorusinów — razem 24.

Słonim — 11 Polaków, 11 Żydów, 1 Białorusin, 1 Tatar — razem 24.

Stołpce — 7 Polaków, 5 Żydów, 4 Białorusinów — razem 16.

Nieśwież — 8 Polaków, 7 Żydów, 1 Białorusin — razem 16.

Kleck (powiat nieświeski) — 6 Polaków, 8 Żydów, 1 Białorusin, 1 Tatar — razem 16.

Wołożyn — 7 Polaków, 5 Żydów, 4 Białorusinów — razem 16.

Zdzięcioł (pow. nowogródzki) — 3 Polaków, 7 Żydów, 7 Białorusinów — razem 12.

Lachowicze (pow. baranowicki) — 3 Polaków, 7 Żydów, 3 Białorusinów — razem 12.

Ogółem w 9-ciu miastach 62 Polaków, 67 Żydów, 20 Białorusinów i 3 Tatarów. Razem 152 radnych.

Godne jest podkreślenia, że w skład tych miast wszedł element reprezentujący przedewszystkiem czynnik gospodarczy i społeczny, dający gwarancję rzeczowej pracy gospodarczej w samorządzie miejskim.

W związku z tak pomyślnym zakończeniem wyborów niektóry wyborcy od ruchowo wyrażają swoją radość i entuzjazm. W Stołpcach organizacje społeczne i zbiórka uliczna zebrały zł. 1.000 na wpisy dla niezamożnych uczniów bez różnicy wyznań i narodowości zamiast na propagandę wyborczą, przyczem zaimprowizowano okolicznościowy obchód.

W Lidzie odbywają się wybory na listę chrześcijańskiego bloku gospodarczo-społecznego (BBWR). zrzeszenia chrześcijańskiego (Ch. D.), Polaków chrześcijańskich właścicieli nieruchomości (zbliżona do Ch. D.) i na zjednoczoną listę żydowską. Miasto podzielone jest na 6 okręgów wyborczych i wybiera 24 radnych.

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Wilnie

Słaba frekwencja w Komisjach Obwodowych.

Wczoraj rozpoczęło się sprawdzanie spisów wyborczych w poszczególnych Komisjach Obwodowych. Ruch w pierwszym dniu, mimo niedzieli, był stosunkowo bardzo nieznaczny. Poważnym naszem zdaniem. mankamentem jest pewnego rodzaju dezorjentacja wyborców, którzy nie zawsze wiedzą do jakich przydzieleni zostali obwodów. Pożądane byłoby bardzo wywieszenie w bramach poszczególnych domów kartek z wymienieniem do jakiego okręgu i jakiego obwodu wraz z podaniem ścisłych adresów zaliczona została dana posesja. Zaoszczędziłoby to wiele trudów wyborcom w poszukiwaniu lokali Komisyj Obwodowych i Okręgowych.

Sprawdzanie spisów potrwa do dnia 2 czerwca. W dniach następnych frekwencja wyborców w Komisjach prawdopodobnie znacznie zwiększy się.

Pożądana inowacja.

Poczynając od 29 do 31 b. m. włącznie odbywać się będzie składanie list kandydatów w Głównej Komisji Wyborczej (Mickiewicza 32). W związku z tem we wszystkich ugrupowaniach wre już końcowa gorączkowa praca nad zbieraniem podpisów wyborczych.

Listy kandydatów są już wszędzie prawie ustalone.

Pierwszy wyborczy wiec żydowski.

W sobotę wieczorem odbył się przy ul. Zawalnej 21 wiec wyborczy, zwołany przez miejscowy Bund. Wiec przeszedł nagoół spokojnie, nie ciesząc się dużą frekwencją. Przemawiali na wiecu czołowi działacze z Bundu pp. Żeleźnikow, Aronowicz i inni.

Był to pierwszy przedwyborczy wiec Żydów.

Awantura na przedwyborczym wiecu endeckim.

Wczoraj w godzinach p.p. w lokalu przy ul. Orzeszkowej 11 odbywał się wiec przedwyborczy.

W czasie demagogicznych przemówień agitatorów, jeden z obecnych na sali począł wznosić protestacyjne okrzyki.

Wywołało to reakcję ze strony kilku sąsiadów, którzy rzucili się na niego i zaczęli bić. Incydent zlikwidowała policja. Pobitym okazał się 36-letni Jan Michałowski zam przy ul. Sadowej 7. Doznał on poważnych obrażeń ciała.

Michałowskiego odstawiono do 3-go komisarjatu, gdzie wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

Policja ustala nazwiska napastników.

O rozkładzie w Chadecji.

Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne.

Jak wiadomo ogólnie, w początkach b. r. sformułował się całkowicie decydujący rozłam w dawnem „Stronnictwie Chrześc. Demokracji“. Znakomita jego większość już dawno uznała, że dalsze uprawianie jałowej opozycji w stosunku do obozu czynu i intensywnej, konkretnej pracy państwowej jest całkowicie bezprzedmiotowe. Uznała także, dalsze pozostawanie na pasku endecji, poza na wiasem tej pracy, za nieobywatelskie i szkodliwe. Zajęła wreszcie, wobec poczynań rządzącej Rzeczypospolitą, większości społecznej i parlamentarnej, stanowisko przychylne, z zastrzeżeniem sobie, warunku rzeczowej, nieskrępowanej krytyki.

Na czele nowego ugrupowania, nazwanego Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Społecznem, stanął szereg znanych w świecie politycznym i w pracy społecznej osób, częściowo pochodzących z dawnej chadecji, częściowo zupełnie nowych.

15 marca b. r. utworzyła się wileńska filja Zjednoczenia. Na jej czele stanął początkowo d. członek miejscowej Ch.D. D., adwokat Zmitrowicz, wraz z ks. Makarewiczem, sędzią Rublem i innymi.

Po ustąpieniu z zarządu adw. Zmitrowicza (z powodów natury osobistej) prezesurę objął p. Stanisław Wojtkiewicz, mierniczy, dotychczasowy sekretarz zarządu. Pozostałymi członkami zarządu są: ks. Makarewicz, p. p. Hejbowiczowa i Rodziewiczowa, oraz dokooptowany p. St. Łopalewski.

Zjednoczenie Chrześcijańsko - Społeczne w Wilnie zdobywa sobie coraz więcej członków i sympatyków. Z organów prasowych, rozporządza narazie tyl ko 5-groszówką „Nowiny Codzienne“, stojące mimo swej „pięciogroszowości“ o wiele wyżej, niż n. p. 20-groszowy „Dziennik Wileński“.

Nowe to ugrupowanie, dzięki swojej dosyć poważnej postawie, zdołało już sobie pozyskać szereg poważnych i wpływowych osobistości na terenie wielu cechów i związków chrześcijańskich, ogarniając sfery, które dotychczas uważał za swoją wyłączną domenę p. Engel.

Zj. Chrz. Społeczne bierze udział w akcji wyborczej w Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna.



Fantastyczny projekt budowy kompleksu domów podjęty przez Rockefellera jun. w Nowym Yorku za sumę 250 milj. dolarów — Pomiędzy wieżami w górze — wiszące ogrody w stylu starego Babilonu.

Wyjazd delegatów Jednoty wileńskiej na Synod ewang.-reformowany na Litwie.

Konsystorz ewang. - reformowany w Wilnie otrzymał zaproszenie od konsystorza w Birżach na Litwie na mający się odbyć dnia 24. czerwca rb. Synod Kościoła ewang. reformowanego.

Konsystorz wileński na posiedzeniu w dniu 24 bm. przyjął zaproszenie z zadowoleniem i natychmiast przystąpił do definitywnego ustalenia delegatów. Jako delegatów konsystorz wyznaczył p. p. kuratorów: Florjana Świdę, mec. Bolesława Szyszkowskiego i Szymona Czarnockiego oraz kaznodzieję zboru wileńskiego ks. Pawła Dilisa.

Pobyt delegatów wileńskich na Litwie potrwa kilka dni, poczem wrócą do Wilna prawdopodobnie z delegatami litewskimi, zaproszonymi na mający się odbyć Synod wileński w dniu 30 czerwca br.

Wypada zauważyć że urzędowe zaproszenie do Jednoty wileńskiej wpłynęło po raz pierwszy. Dotychczas delegaci obydwuch Jednot brali udział w Synodach w charakterze niemal prywatnym. **(O)**

Losowanie biletów do teatrów.

Aby udostępnić naszym stałym Czytelnikom korzystanie z teatru, od najbliższych dni rozpoczynamy

losowanie biletów do Lutni i Teatru Letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Losowanie odbywać się będzie kilka razy w miesiącu i polegać będzie, w celu uniknięcia jednostajności, na różnych kombinacjach loteryjnych, które we wszystkich wypadkach zostaną szczegółowo wyjaśnione.

Narazie komunikujemy tylko, że nie należy niszczyć egzemplarzy „Kurjera Wileńskiego“, właśnie ten egzemplarz, który zechcemy zniszczyć może zawierać SZCZĘŚLIWY LOS.

Rossi i Costes wystartowali do Kaliforji.

PARYŻ (PAT) — Dziś o godzinie 5.05 rano wylecieli z lotniska Le Bourget na aparacie Joseph le Brix słynni lotnicy francuscy Rossi i Costes, udając się w prostej linji bez zatrzymania do Kalifornji. Chcą oni pobić rekord długości lotu bez zatrzymania.

Wybuch maszyny piekielnej na cmentarzu

podczas odsłonięcia pomnika garibaldczyków.

PARYŻ (PAT) — Dziś na cmentarzu Pere Lachaise odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych garibaldczyków. W czasie uroczystości usiłowano dokonać zamachu. Mianowicie na pół godziny przed rozpoczęciem uroczystości wpobliżu pomnika nastąpił silny wybuch. Odłamkami uszkodzonego grobowca zranionych zostało dwóch funkcjonarjuszów cmentarnych. Policja zaaresztowała uciekającego z cmentarza Włocha Frascoya, mieszkańca Paryża, podającego się za montera. Frascoya, jak przypuszczaja, zainstalował wpobliżu pomnika maszynę piekielną, która na szczęście wybuchła, zanim na uroczystości zgromadziły się tłumy. Mimo silne wrażenie, jakie wywołał zamach, uroczystość francusko - włoska odbyła się w spokoju i podniosłym nastroju.

Min. Beck wyjechał do Genewy.

WARSZAWA. (Pat). Dziś o godz. 8 rano wyjechał do Genewy minister spraw zagranicznych Józef Beck. Ministrowi towarzyszą szef gabinetu dep. Dębicki oraz sekretarz osobisty Friedrich.

Przemówienie Mussoliniego w parlamencie.

RZYM. (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu premjer Mussolini wygłosił przemówienie, w którym poruszył sprawy polityczne a przedewszystkiem ekonomiczne i finansowe państwa włoskiego.

Yohn Simon w Paryżu.

PARYŻ. (Pat). Dziś w południe na lotnisku w Le Bourget wylądował minister spraw zagr. Wielkiej Brytanji sir John Simon w drodze z Londynu do Genewy. Minister Simon wprost z lotniska udał się do gmachu ambasady brytyjskiej.

Kronika telegraficzna

— **WPOBLIŻU MIEJSCOWOŚCI LIPOSTEY** z niewiadomych dotąd powodów autobus wpadł na słup telefoniczny, a w chwilę potem nastąpił wybuch zbiornika benzyny. Zginęło 13 osób. Większość podróżnych stanowili turyści hiszpańscy, którzy jechali do Bordeaux.

— **W GMACHU GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ** znaleziono dziś rano u wejścia bombę z przyrządem zegarowym, nastawionym na godz. 18. Bombę usunięto.

— **W MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTWACH FRANCJI** w grze mieszanej para polskaska Jędrzejowska — Tłoczyński pokonała parę angielsk - Francuską Hammers — Merlin w 3 setach 6:2 i 6:3.

Szkoły powszechne m. Wilna w hołdzie Mickiewiczowi.

W sobotę i w niedzielę, licznie zgromadzona dziatwa na Pohulance przyglądała się z zajęciem produkcjom swych rówieśników na scenie. Chodziło o to, by wejść w bliższą znajomość z dziełami naszego Wieszcza, a zwłaszcza uczcić pamiętną rocznicę napisania Pana Tadeusza. Słuchając sumiennie wykonanych deklamacyj i oglądając szereg pomysłowych inscenizacyj, myśleliśmy, że już nieraz zostało stwierdzone, iż nikt tak odpowiednio nie deklamuje poezyj Mickiewicza jak młodzież i dzieci. Może dlatego, że ta poezja jest tak życiowa, że w niej nic sztucznego, że ma tyle prostoty i realizmu, w połączeniu z głębokiem uczuciem. Faktem jest, że najlepsi artyści mówią wiersz Mickiewicza sztucznie, ze zbytnim patosem, a młodzież mówi od serca. I tak jest ślicznie. Rozpoczęto od słowa wstępnego, które wygłosiła p. Wargałówna, nauczycielka ze szkoły powsz. Nr. 13 bardzo odpowiednio, poczem zjednoczone chóry odśpiewały „Wilijo naszych strumieni rodzica“ (trochę monotonnie), pieśni Kazury i Lachmana, i ślicznie, cudną serenadę Rybickiego, trudną w harmonizacji i doskonale rozłożoną na głosy wysokie i niskie, tak że całość brzmiała jak najczystsze instrumenty muzyczne. P. Żebrowski dyrygował umiejętnie ogromnym chórem dziewczynek.

Doskonale z wdziękiem i humorem deklamowała panieneczka ze szk. Nr. 15 wyjątek z Pana Tadeusza, dalsze pomysłowe Grzybobranie, (tylko melodja przeszkadzała trochę deklamacji i nie była dostosowaną do treści, należało dać melodję tutejszą). Koncert Wojskiego (z bardzo dobra zbiorowa deklamacja) Zosia z dziećmi, dobrze pomyślane (tylko gdzież Zosia z dwoma warkoczykami i dzieci chłopskie ubrane w sukienki z falbankami i kokardami w lokach?) Ładne i dowcipne warjanty na tle wiersza o Pierwiosnku, który posłużył do obrazka z wiosną i kwiatami, przy akompanjamencie chóru. Orkiestra wojskowa odegrała utwory Moniuszki. Całość wykazała dużo starań przygotowania; byłoby dobrze dawać więcej wesołych rzeczy, mniej poważnych, do których głosy dziecinne nie zawsze mogą dociągnąć. A przytem wesołe wyjątki wrażają się w pamięć i zabawiają dzieci, zbliżają je do utworu, a przecież o to chodzi.

Zebrana publiczność z zajęciem śledziła za produkcjami koleżanek i oklaskiwała gorąco młodych artystów-amatorów. *Hro.*

Drukarz—P.K.S. Lida 3:2

Wczoraj piłkarska drużyna wileńska „Drukarz“ rozegrała w Lidzie mecz z PKS o mistrzostwo, wygrywając w stosunku 3 : 2.

Budowa Ośrodka Zdrowia.

Zarząd miejski zamierza w ciągu bieżącego sezonu przystąpić do wykończenia budowy nowego gmachu Ośrodka Zdrowia, który wyposażony będzie we wszystkie nowoczesne zdobycze techniczne. Gmach ten, którego budowa rozpoczęta została przed laty, doprowadzony już został pod dach, na ostateczne jednak wykończenie zabrakło kredytów. Obecnie władze centralne przyobiecały miastu udzielenie odpowiedniego funduszu. Roboty mają być rozpoczęte natychmiast po uzyskaniu kredytów.

RADJO

WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 28 maja 1934 r.

7.00—8.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. 11,40: Przegl. prasy. 11,50: Utwory Erkela (płyty). 11,57: Czas. 12,05: Muzyka popularna (płyty). 12,30: Kom. meteor. 12,33: Muzyka ludowa (płyty). 12,55: Dzien. poł. 14,50: Program dzienny. 14,55: „Na RWD 5 do krajów bałtyckich“. 15,05: Wiad. eksport. i giełda roln. 15,20: Koncert dla młodzieży (płyty): „Zwyczaje ludowe w pieśni“. 15,50: Audycja dla dzieci: „Egzamin u krasnoludków“ — słuchowisko Cioci Hali. 16,20: Francuski. 16,35: Transm. 17,05: Pieśni polskie. 17,30: Odczyt historyczny. 17,50: „Drużyny strzeleckie“ — pogad. wygł. płk. Ulrych. 18,10: Muzyka lekka. 18,30: Odczyt historyczny. 18,50: „Co nas boli?“ — przechadzki Mika po mieście. 19,00: Z litewskich spraw aktualnych. 19,15: Codz. odc. pow. 19,25: Odczyt aktualny. 19,40: Wil. kom. sport. 19,47: Dzien. wiecz. 20,00: „Myśli wybrane“. 20,02: Koncert. 21,00: Trąbka i capstrzyk z Gdyni. 21,02: „Samochodem Warszawa — Kraków“. 21,17: Muzyka lekka. 22,00: Słuchowisko: „Ucieczka do Bagdadu“. 22,30: Muzyka tan. 23,00: Kom. meteor. 23,05: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE

KONCERT KOMPOZYTORSKI

W poniedziałek dnia 28 maja o godzinie 20 w ramach cyklu „Muzyka Niepodległej Polski“ rozgłośnia stołeczna daje koncert, który poświęcony będzie twórczości cenionego muzyka Kazimierza Wiłkomirskiego. Na program audycji złożą się utwory o różnym charakterze, a więc pieśni na chór żeński z towarzyszeniem orkiestry poemat symfoniczno - recytacyjny „Jungfrau“, Scherza symfoniczne oraz „Allegro de Concert Chopina“, do którego Wiłkomirski opracował akompanjament orkiestrowy, opierając się ściśle na tematach Chopina. Jako wykonawcy wystąpią — orkiestra pod dyrekcją kompozytora zespół solistek Adeli Comte Wilgockiej, Marja Wiłkomirska oraz Marja Balcerkiewiczówna.

ZMIANA GODZIN AUDYCYJ ROLNICZYCH

Poczynając od najbliższej niedzieli 3 czerwca wprowadzona zostaje zmiana czasu nadawania audycyj rolniczych. Licząc się z możliwościami wiejskich słuchaczy radja, którzy w okresie letnim przebywają przeważnie w polu lub w gospodarstwie poza domem i mogą słuchać radja dopiero wieczorem, codziennie audycje rolnicze zostały przeniesione z godziny 19,15 na godzinę 21, to jest na godzinę 9 wiecz.

Audycje wiejskie w święta również zostały przesunięte, a mianowicie pierwsza pogadanka wypadnie o godz. 15.00 następnie o godz. 15,25 odbywać się będzie przegląd rynków produktów rolnych i wreszcie druga pogadanka dawana będzie o godz. 15.45.

EGZOTYCZNE SŁUCHOWISKO

W poniedziałek o godzinie 22 ze studja wileńskiego transmitowane będzie poetyckie, na egzotycznych motywach osnute słuchowisko opracowane według noweli Jarosława Iwaszkiewicza „Podróż do Bagdadu“, w radjofonizacji Marji Hryniewiczówny i Joanny Piekarskiej, w wykonaniu artystów teatru wileńskiego.

Teatr i muzyka

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM

— **Dziś, w poniedziałek dnia 28 maja o godzinie 8 m. 30 wieczorem przedstawienie wieczorowe wypełni doskonała komedja współczesna J. Devala p. t. „Towariszcz“. Sztuka ta osnuta jest na tle życia emigracji rosyjskiej w Paryżu. Ceny propagandowe.**

Jutro, we wtorek 29 maja o godzinie 8.30 wiecz. „Cudze dziecko“.

— **Teatr Objazdowy** — gra dziś 28 maja w Mirze, jutro 29 maja w Stołpcach — komedję Z. Geyera p. t. „Kobietka z eleganckiego świata“.

— **Teatr Kino „Coloseum“** — dziś 28 maja „Martwy dom“, oraz aktówka „...Djabeł nie żona“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **„Pod białym koniem“ — po cenach propagandowych.** Dziś ukaże się jeden tylko raz przebojowe widowisko „Gospoda pod białym koniem“ R. Benatzkiego, która cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Udział bierze cały zespół artystyczny pod reżyserją M. Tatrzańskiego.

Ceny miejsc propagandowe od 25 groszy.

— **Jutro**, również po cenach propagandowych barwna operetaka „Noc w San Sebastjano“.

— **Wyhtępy Janiny Kulczyckiej w Lutni.** Występy znakomitej śpiewaczki Janiny Kulczyckiej w operetce „Orłow“, rozpoczną się w końcu bieżącego tygodnia.

Zainteresowanie publiczności — wyjątkowe.

ŻYCIE ŚWIĘCIAŃSKIE

O jaśniejsze jutro wsi święciańskiej.

Święciańszczyzna zapisała się nieraz wielkiemi głoskami w dziejach narodu polskiego. Tu odbyły się najkrwawsze walki powstańcze —protesty przeciwko kajdanom. Stąd wyszedł w ostatniej dobie największy syn Polski —Marszałek Piłsudski.

W czasach niewoli, buntującego się przeciw więzom niewoli Święciańszczuka konserwowano wciąż w niskiej kulturze i biedzie. To też dziś, pomimo ciągłej troski Rządu o dobro wsi tutejszej, trudno jest nadrobić półtorawiekową lukę kultury i cywilizacji. Powiat ciągle jest niesamowystarczalny, pod względem ekonomicznym zajmuje jedno z ostatnich miejsc w Polsce.

Chłop święciański może już za wiele ufa we własne siły. Widzimy tu często bohaterstwo szarego dnia. Przeciętnie pięcioosobowa rodzina żyje w ciągu roku produktami, których wartość wynosi niespełna 200 zł. Z 10 gr. dziennie na osobę, a z 50 gr. na całą rodzinę trzeba wykombinować stołowanie, obuwie, ubranie światło i t. d. To też buty często tu zastępują łapcie lipowe i „drewniaki", zamiast guzików używane są kołeczki drewniane, zapałki i naftę zastępuje krzesiwo i łuczywo, naczynia też robi się z gliny i drzewa.

Ogólnie rzecz biorąc, grunta tutejsze nie są gatunkowo gorsze od poznańskich. Ziemia święciańska może jej mieszkańców wykarmić i przyodziać. Tylko trzeba podnieść kulturę rolną i rozbudzić siły duchowe wieśniaka. Tylko zdecydowana walka z ciemnotą i wstecznictwem może wyrwać wieś święciańską z zaduchu, gnuśności i bezwładu. Ku temu celowi zmobilizować należy wszystkie światłe siły społeczne w powiecie. Do dziś jeden nauczyciel, ten nowoczesny Judym z rozżarzonem sercem i umysłem, boryka się z ciemnotą i dźwiga wieś ku jaśniejszym jutrom.

Wieś święciańska potrzebuje uświadomienia higjeniczno-medycznego, oraz reformy seksualno-obyczajowej. Należałoby spotęgować oddziaływanie lekarza powiatowego i lekarza rejonowego.

Cóż w naszych warunkach daje np lekarz rejonowy, który urzęduje raz na tydzień w miasteczku odległem i kilkadziesiąt km. od osiedli, lub też, gdy przyjeżdża raz na rok do szkoły, by skonstatować ilość zawszonych, zajagliczonych, gruźliczych i kalekich? — Kto uświadomi matki i oświetli dno bezdennej ciemnoty, gdzie wśród największej nędzy przychodzą na świat setki istot chorych, kalekich i nieszczęśliwych, którym stawia się więzienia, szpitale przytułki?

Prasa alarmuje, że nie instruktor lub instruktorka, lecz sekwestrator jest najczęstszym gościem wsi. Nie jest rzeczą zasadniczą, że np. agronom istnieje i urzęduje w Święcianach, lepiej byłoby gdyby, objeżdżał stale wioski, uczył, zaglądał, badał, gdyż w tem tkwi sedno jego zadań. Nam dziś tu trzeba mniej urzędników z biur, konstatujących ustawiczną biedę i deficyt, a więcej agronomow lekarzy i instruktorów, którzy wkroczą odważnie w wewnętrzne życie kulturalne i gospodarcze wsi. Biurokratyzm gminny potrzebuje pewnych przeobrażeń. Często chłop z miną patrzącą na temat „pan drogi, bądź łaskawszy" przez cały dzień kłania się w pas i czapkuje przed każdym urzędnikiem gminnym, by mu wytłumaczono hieroglify rubryk na blankietach podatkowych, czy też wyjaśniono, dlaczego drugi raz ściągają z niego ten sam podatek. Zdarzają się wypadki, że chłopu każą w gminie składać pretensje na piśmie, co kosztuje przeważnie u „pisarczuka" „flaszku". Często obrany na wójta chłop czy zaściankowy dziedzic po kilku latach służby zdobywa patent powagi t. j. tuszę i manję wielkości i traktuje wieśniaków tak, jakby to byli ludzie gorszego gatunku. Powstaje duszna atmosfera około tych niektórych dygnitarzy gminnych, którzy wyszedłszy z tego samego środowiska zaczynają chorobliwie operować kategorjami z czasów pańszczyźnianych, które streszczają się w słowach: „za mordę chama".

W końcu mała uwaga: pisać, że u nas tu i ówdzie dzieje się źle i pokazać to palcem, znaczy to samo, co narazić się na zarzut braku ducha obywatelskiego, zrobić sobie wiele osobistych wrogów, którzy odrazu zorganizują odpowiednią „opinję", wykliną, zrobią warchołem. Jednak trzeba zrozumieć, że w zakresie walki o jaśniejszą dolę ogółu nic niema moralniejszego i cenniejszego ponad prawdę i fakty wyciągnięte na światło dzienne. To jest torowanie drogi i miejsca dla czynów które mają dźwignąć, w danym wypadku, wieś ku lepszej doli. W stosunku do wsi należy wyrzec się wszelkiego zakłamania, pozorów wyższości, blichtru i obłudy, a ponad schylone ku ziemi w trudzie grzbiety i głowy wzejdzie jasna zorza, zaświeci słońce i rozpromieni szarą dolę chłopa święciańskiego *J. D.*

Grób bezimiennych bohaterów z 1863 r.

Na odcinku szosy, wiodącej z Łyntup do Komaj, wpobliżu wsi Łodosie istnieje okolica zwana Piaszczyzną. W jednem miejscu Piaszczyzny, według opowiadań starych ludzi, musi istnieć grób, gdzie pogrzebano niegdyś kilkunastu powstańców 1863 roku. Powstańcy prawdopodobnie zostali powieszeni na pobliskiem drzewie, którego dziś już niema. Ostatnio ludzie z miejscowych osiedli, kopiąc w tem miejscu piasek natknęli się na kupę kości. Nikt tem się jednak nie zainteresował i do dziś wyłażą z ziemi i bieleją prawdopodobnie szczątki bohaterów z powstania 1863 roku. Wierzymy, że miescowe władze w Komajach zainteresują się tym faktem jeśli zostanie dowiedzione, że to grób powst — uczczą ich pamięć, stawiając pomnik, by strzegł prochy tych, co w imię wolności kraju życie swe oddali.

Królowa pomarańczy



Córka kalifornijskiego plantatora obrana królową pomarańcz.

O regularne wypłacanie dodatku mieszkaniowego dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy uposażeniowej powstały różne kwestje sporne, co do wypłaty dodatku mieszkaniowego dla nauczycielstwa szkół powszechnych. W związku z powyższem Pan Prezes Rady Ministrów zarządził (Rozporządzenie z dnia 29 stycznia r. b. L. 53—6/1), że „wypłacanie dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych winno odbywać się nadal w wysokości i na zasadach określonych dla funkcjonarjuszów państwowych w dniu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznym szkół powszechnych, t. j. w dniu 1 kwietnia 1931 r.

Zasady wypłacania i wysokość dodatków mieszkaniowyc, wypłaconych w dniu 1 kwietnia 1931 r. funkcjonarjuszom państwowym normował okólnik Ministra Skarbu L. D. III-3954/1 z dnia 22 grudnia 1928 r. w sprawie dodatku na mieszkanie i miesięcznych zasiłków.

Na zasadach wyrażonych we wspomnianym okólniku, odbywało się dotąd wypłacanie dodatku mieszkaniowego nauczycielom publicznych szkół powszechnych i na tych samych zasadach winno odbywać się nadal".

Dodatek mieszkaniowy jest wypłacany tylko wtedy, gdy Urzędy Gminne nie dostarczają mieszkań w naturze. W powiecie święciańskim prawie wszyscy nauczyciele pobierają dodatek mieszkaniowy. Z mieszkań w naturze korzysta znikoma liczba nauczycieli.

Dodatek mieszkaniowy jest pobierany przez nauczycielstwo albo wprost z Urzędów Gminnych (w pow. święciańskim w dniu 1 stycznia r. b.), albo za pośrednictwem Urzędu Skarbowego, do którego Urzędy Gminne nadsyłają odnośne kwoty. Bezpośrednio z Urzędów Gminnych pobierają dodatek mieszkaniowy nauczyciele tylko 3-ch gmin. Reszta pobiera ten dodatek za pośrednictwem Urzędu Skarbowego.

Przytoczona tabela ilustruje stan wypłaty dodatku mieszkaniowego nauczycielom, którzy go otrzymują nie wprost z Urzędów Gminnych, lecz za pośrednictwem Urzędu Skarbowego w Święcianach

Tablica zaległości dodatku mieszkaniowego dla nauczycielstwa pow. święciańsk.

L. p.	Nazwa gminy	Rok	Miesiące, za które dod. zalega	Suma zaległa	UWAGI
1	2	2	4	5	6
1	Kołtyniany . .	1933—1934	VI—XII; I—III	2267.44 zł.	Jeśli w rubr. 4 nie jest uwzględniony miesiąc kwiecień, znaczy to, że dodatek nie jest wypłacony. Nie uwzględniamy tego miesiąca w niektórych gminach z powodu tego, że niemamy dokładnych statystycznych danych. Dane z dnia 24/IV—1934 r.
2	Dukszty . . .	1933—1934	VIII—XII; I—III	2186.44 „	
3	Kiemieliszki . .	1933—1934	XII; I—IV	1228.08 „	
4	Łyntupy . . .	1933—1934	XI—XII; I—IV	3344.88 „	
5	Świr	1933—1934	XI—XII; I—II	1282.76 „	
6	Żukojnie . . .	1934	I—IV	824.13 „	
7	Komaje . . .	1934	I—III	775.05 „	
8	Mielegjany . .	1933	XI—XII	502.02 „	
9	Podbrodzie . .	1934	III	150.00 „	
10	m. Podbrodzie .	1934	IV	88.00 „	
11	Hoduciszki . .	1934	I—III	888.03 „	
	Ogółem zalega dodatku mieszkaniowego			13536.83 zł.	

Przepisy prawne mówią, że dodatek mieszkaniowy musi być wypłacony zgóry. Domaga się tego i życie same, gdyż, nauczyciel musi co miesiąc opłacać komorne, inaczej nikt mu nie zechce udzielić mieszkania. Po ostatniej regulacji uposażeń — ze zmniejszeniem wielu nauczycielom poborów — dodatek mieszkaniowy w budżecie domowym odgrywa dość ważną rolę. W gminach, w których dodatek mieszkaniowy jest wypłacany nieregularnie, nauczycielstwo opłaca mieszkanie z uszczuplonych poborów zasadniczych, co pogarsza jego i tak już zły stan materjalny.

Istnieje jeszcze inna przyczyna, która domaga się uregulowania tej sprawy. Dodatek mieszkaniowy jest powodem tarć i nieporozumień między samorządami gminnemi i nauczycielstwem, co w naszych warunkach jest rzeczą wielce szkodliwą.

Nauczycielstwo słusznie domaga się wypłaty zaległych sum. Samorządy Gminne zwlekają z wypłatą, tłómacząc się kryzysem. To my rozumiemy. Nie możemy jednak pogodzić się z tem, że kryzys musi specjalnie odbić się na wydatkach personalnych, przewidzianych dla nauczycieli. Kwestję wypłaty dodatku niektóre Samorządy Gminne spycha ją na szary koniec, realizując tymczasem inne pozycje budżetowe.

Suma 13536 zł. 83 gr. określa zaległości dodatku mieszkaniowego tylko w przybliżeniu. Nie uwzględniono tu w niektórych gminach zaległości z miesiąca kwietnia r. b., oraz zaległości z tych gmin, które wypłacają dodatek bezpośrednio nauczycielom.

Z zestawień w tablicy wynika, że najbardziej niewypłacalnym dłużnikiem nauczycielstwa są gminy: kołtyniańska, duksztańska i łyntupska. Najlepiej wywiązują się ze swych zobowiązań gminy: podbrodzka z m. Podbrodziem, komajska i żukojniańska. Rozpiętość wypłaty dodatku mieszkaniowego, w poszczególnych gminach, jest ogromna. Gdy w jednych gminach (Kołtyniany) dodatek zalega za 10 miesięcy, to w innych gminach (podbrodzka) zalega tylko za jeden miesiąc. Świadczy to o tem, że jedne gminy dbają o regularne wypłacanie tego dodatku, inne zaś traktują tę sprawę po macoszemu. Kryzys jest taki sam tak w gminie dukszteńskiej, jak i w żukojniańskiej. Jak w jednej, tak i w drugiej gminie wpływy podatkowe i inne są zahamowane.

Zwracamy się tą drogą do wszystkich czynników miarodajnych w powiecie z prośbą o spowodowanie wypłaty nauczycielstwu zaległych sum mieszkaniowych.

bow.

Ludzie i zdarzenia.

Jaskiniowcy...

W linji powietrznej, łączącej Brodvay, Berlin, Bombay, istnieją nieco podobnej nazwy Bojary [1].

W Brodway'u dziś w salach dancingowych świecą złotem gwiazdy filmowe; ponad różnokolorowe reklamy i luksusy Berlina majaczy się sylwetka Hitlera, głosząca potęgę rasy i postępu; na ulicach Bombayu posuwa się Mahatma Gandhi z kozą i przeczy swej idei biernego oporu...W kurnej i pochylonej chatuszce bojarskiej, na ogromnym piecu, siedzi w kożuchu i łapciach człowiek. Rozłożywszy beznadziejnie ręce wyraża bierny opór tysiącletniej naszej kulturze i cywilizacji. Dziennikarze społecznicy, filozofowie nie odwiedzają go... Mała, pochylona, bez komina chatuszka. Okna malutkie i prawie połowa zapchana poduszkami i łachmanami. W sieni stoi krowa i świnia. Wewnątrz domu wilgotno i mroczno, jak w jaskini. Pełno dymu. Ze ścian i sufitu zwisają czarne sople. Na tokowisko padają duże krople wody i sadzy. Pod sufitem tkwi żerdź z wiszącą niecką. To kolebka z dzieckiem. W kolebce tej niekiedy gospodyni „rozczynia" ciasto i piecze bobowe bliny...

Pod ścianą stoi łóżko pełne powichrzonej słomy. W słomie uporczywie grzebie się kura z kurczetami, szukając daremnie ziarna. Ogromny piec gliniany zajmuje prawie pół domu. W piecu pali się, nieraz wóz chrustu... Na piecu siedzi gospodarz Kazimierz Zaryński, Siedzi osowiały, beznadziejnie bierny... Obok czereda dzieci. Blade, chude, pokrzywione. Tłumaczy się głowa domu, że go Bóg pokarał tą ilością dzieci. Dzieci już w 8 roku życia idą służyć w świat. Biedne! Nikt nie zwraca uwagi, że żyją u nas ci ludzie — jaskiniowcy. Chyba muzeum prędzej tem się zainteresuje, niż instytucje społeczne i samorządowe.

W wieku pary, elektryczności, radja, postępu —oto obrazek charakterystyczny dla wsi święciańskiej. **Bojarski.**

[1]) Gm. duksztańska, pow. święciański.

STRZELCY MASZERUJĄ

Tegoroczny Zjazd Podokręgu Wileńskiego Z. S. wzmiankowany już był przez PAT. a zasługuje przecież na szersze omówienie. Zostanie ono podane w formie cyfr sprawozdawczych. Cyfry te uważnemu czytelnikowi powiedzą bardzo dużo. Nie są one blagą, ani bluff'em, są bilansem rzetelnie dokonaje pracy.

Dorobek Związku Strzeleckiego samym faktem swego istnienia zaprzecza kategorycznie rozpowszechnianemu i raz wraz powtarzanemu w dyskusjach i artykułach przesądowi. jakoby organizacje społeczne w teren nie docierały. jakoby nie posiadały żywego kontaktu z terenem.

Doroczny zjazd Podokręgu. złożony z przedstawicieli oddziałów gminnych. jest jednym z przejawów tego kontaktu. Ma on ogromne znaczenie wychowawcze nietylko dla wysłańców poszczególnych oddziałów. ale i dla członków Zarządu Podokręgu, którzy mają tu znakomitą okazję do bezpośredniego zetknięcia sie ze swoimi „dołami organizacyjnemi".

Zjazd tegoroczny. pomimo słabszego obesłania dzięki warunkom kryzysowym. miał dobrą atmosferę. Nie czuć było żadnych zadrażnień, czy pretensyj. żadnych tarć wewnetrznych. Sprawozdania zarządu i komendy Podokręgu ujęły całość pracy na całym terenie. dały jasny obraz faktycznego stanu rzeczy. Przedstawiciele powiatów mieli możność porównania swoich dorobków, ewentualnie mimowolnego pochwalenia się wzajem przed sobą.

Obecny na zjeździe prezes Zarządu Głównego, poseł Paschalski. w przemówieniu swojem dał nastawienie na pracę wgłąb, na konsolidowanie i wzmacnianie pracy. W przerobieniu. przekształceniu dusz przyszłych. dojrzewających obywateli Państwa Polskiego leży nasze zadanie. Do celu tego nie dojdziemy nigdy. jeżeli rozlejemy się szeroko a płytko

Obrady Zjazdu Z. S.

W dniu 21 maja br. odbył się w Wilnie Zjazd Delegatów Wileńskiego Podokręgu Zw. Strzeleckiego. Zgromadził on około 60 delegatów z 10-ciu Powiatów Podokręgu. członków Zarządu; przybył też z Warszawy Prezes Zarządu Głównego pos. mec. Franciszek Paschalski. Pozatem Zjazd nosił charakter ściśle wewnętrzny.

Ppłk. DOBACZEWSKI OTWIERA ZJAZD.

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes zarządu ppłk. dr. Eugenjusz Dobaczewski, wzywając obecnych do oddania hołdu symbolom i barwom państwowym i organizacyjnym, poczem złożył pierwszą ogólną część sprawozdania. Podkreślił w niem przedewszystkiem szereg trudności. jakie wynikły z pogorszenia warunków na terenie wsi wileńskiej. I tu i na terenie miasta starano się skutkom przeciwdziałać przez organizacyjną samopomoc, organizacje Obozu Pracy w Wilnie i zatrudnianie bezrobotnych na terenie miast i wsi. Przypomniał ukazanie się nowych Regulaminów. które wymagają przeprowadzenia szeregu prac organizacyjnych, już zapoczątkowanych. Zarząd Podokręgu stwarzał dla tej pracy odpowiednie sprzyjające warunki.

Członkowie Komisji Wychowania Obywatelskiego inspekcjonowali szereg świetlic, prowadzili radjową chwilkę strzelecką i omawiali sprawy organizacyjne na łamach prasy wileńskiej. Członkowie Zarządu brali udzial we wszystkich Zjazdach powiatowych.

WYCZYNY SPORTOWE.

Szczegółowe sprawozdanie złożył komendant Podokręgu kpt. Henryk König. Po omówieniu organizacji Komendy, zaznajomił delegatów z prowadzonemi bezpośrednio przez Komendę pracami w dziedzinie sportu. Powstał więc w okresie sprawozdawczym K. S. Strzelec, obejmujący teren całego Podokręgu z powołanemi sekcjami różnych dziedzin sportu. Istnieją już sekcje lekkoatletyczna, gier sportowych. pięściarska i narciarska. W stadjum organizacji są sekcje cyklistów, motocyklistów i samochodowa. W jesieni ub. roku odbyły się w Mołodecznie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Podokręgu. w których czołowe miejsca zajęły: powiat grodzki Wilno. Wilno—Troki i Lida. W konkurencjach żeńskich Lida i Mołodeczno. Pozatem zorganizowano w Komendzie Podokręgu w Wilnie eliminacyjne zawody do biegu narodowego w Warszawie. gdzie jeden z zawodników. Mościbrodzki z pow. lidzkiego, zajął zaszczytne 10 miejsce. W zawodach bokserskich o mistrzostwo Z. S. w Brześciu n. B. zdobyli zawodnicy Podokręgu Wileńskiego dwa indywidualne miejsca II-gie. oraz ogólne IV-te spychając niżej okręgi, ośrodki o dużej tradycji sportowej: Poznań i Łódź. Z innych przedsięwzięć w tym zakresie wymienić należy 10-ciokilometrowe zawody marszowe (I m. Lida, II — Głębokie. III — Oszmiana) zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo Podokręgu i puhar Komendanta Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie. które zdobył zespół pow. grodzkiego Wilno. Uczestniczyła wreszcie drużyna Podokręgu Wileńskiego w marszu Sulejówek — Belweder. a poszczególne powiaty w zawodach narciarskich o mistrzostwo p. w. D. O. K. III. w których zespół Z. S. pow. Grodzkiego Wilno zajął I miejsce w biegu sztafetowym. a Oszmiana jedno z pierwszych w biegu 5 klm.

GOSPODARKA I ORGANIZACJA PRAC.

Ze spraw dotyczących terenu, omówił szczegółowo komendant Podokręgu organizację prac Zarządów, gospodarkę i stan organizacyjny każdego powiatu. Dowiedzieliśmy się stąd, że w łonie Zarządów powiatowych istnieją komisje. powoływane do opracowywania pewnych (określonych specjalnych zagadnień) działów pracy. Najczęściej spotyka nemi komisjami są: Opieki Społeczne. Gospodarczo - Finasowa, Wych. Obywatelskiego. Wychowania Fizycznego, Propagandy i Prasy i t. p.

Budżety Zarządów powiatowych wahają się od około 2500—3000 zł. (pow. Grodzki 12.000). Wpływy pochodzą ze składek członków i Kół Przyjaciół Z. S., ze sprzedaży znaczków. z imprez, wynajmu sali świetlicowej. Wysokość składek rozpoczyna się od 5 gr. (dla członków ćwiczących) dochodzi do 1 wzgl. 2 zł., dla członków współdziałających i Kół Przyjaciół Z. S. Z sum tych pokrywany jest przedewszystkiem wynajem świetlic i boisk, urządzenie ich i utrzymanie, organizacja zawodów, koszta podróży na Zjazdy i zawody i t. p.

Ośrodkiem pracy najmniejszych komórek organizacyjnych, jakiemi są pododdziały. jest świetlica. Własnych świetlic mają pododdziały strzeleckie 55%, wspólnych z innemi organizacjami 7%, 35% pododdziałów odbywa zebrania w szkole, około 3% nie ma ich wogóle. Taki też prawie % pododziałów nie ma referentów wychowania obywatelskiego, prowadzących pracę świetlicową i wychowawczą w pododdziałach, które to stanowiska zajmują w 90% nauczyciele. Na 6 kursach przeszkolono 149 nauczycieli i 57 strzelców.

24% pododdziałów na terenie Podokręgu ma zespoły chóralne, 13% orkiestralne. Do pracy w Przysposobieniu Rolniczem przyjęto ostatecznie 175 zespołów.

W.F. — ODDZIAŁY ŻEŃSKIE — ŻYCZLIWOŚĆ I UZNANIE WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA.

W dziale wychowania fizycznego zanotowano w chwili obecnej co następuje: 12% pododdziałów ma boiska własne, 17% boisk użytkowych, pozostałe korzystają z innych terenów. Sport cały w początkach. Strzelnic mają pododdziały własnych 15. użytkowanych 96. W 10 pododdziałach uprawiane jest łucznictwo.

Żeńskie pododdziały Z. S. istnieją zasadniczo przy pododdziałach męskich, w pow. grodzkim, dziśnieńskim i mołodeczańskim Pododdziały te są usamodzielnione i wybierają swe zarządy. Organizacja pracy obejmuje: wychowanie obywatelskie (jak w oddz. męskich) wychowanie fizyczne, P. W., organizowane są kursy sanitarne, gospodarstwa domowego, kroju, szycia i robót ręcznych. Daje się odczuwać brak fachowo przygotowanej kadry kierowniczej.

W ogólnem resume sprawozdawca stwierdził przyrost ewidencyjny w 27% i to w całości prawie wśród strzelców ćwiczących się po wsiach. Zjawisko to pocieszające, zwłaszcza jeśli się zważy warunki tej wsi, mało sprzyjające rozwojowi każdej organizacji choćby o najpiękniejszym programie. Związek Strzelecki stał się już organizacją na wsi naszej znaną, zdobywa zdecydowaną życzliwość ludzi starszych, przyglądających się, a często uczestniczących z młodzieżą w różnych formach pracy związkowej. Duży nacisk, położony ostatnio na pracę obywatelską, kulutralną i społeczną w środowiskach strzeleckich daje wyniki, których nie potrafi ocenić nikt, kto z tą codzienną pracą organizacji bezpośrednio się nie styka. Bo tylko bezpośredni, ciągły kontakt pozwala zaobserwować, jak stopniowo kształtuje się na ziemiach wschodnich dusza obywatela- oprzeć doowych ós cmfw mfw mfwyi żołnierza.

Bardzo wyczerpującego sprawozdania wysłuchano z niesłabnącem zainteresowaniem i po odczytaniu protokółu Komisji Rewizyjnej przyjęto je bez dyskusji i udzielono Zarządowi absolutorjum.

PLAN PRAC NA ROK NAJBLIŻSZY.

Szeroko zakreślony plan pracy na rok najbliższy przewiduje utrzymanie stałego kontaktu Zarządu Podokręgu aż do pododdziałów, odprawy prez. i komendantów powiatowych. wydawanie wskazówek do pracy organizacyjnej, organizacje kursów i obozów dla strzelców i członków Zarządów. nawiązanie kontaktu z bratniemi organizacjami p. w. na Łotwie i Estonji. Odnośnie prac niższych zarządów wysunięto w planie pracy: potrzebę zorganizowania młodzieży opuszczającej szkołę powszechną w zespoły „Orląt" strzeleckich celem utrzymania wychowawczej ciągłości organizacyjnej oraz tworzenie hufców rezerwistów dla strzelców powracających z wojska, budzenie ambicji strzeleckiej pracy zarządów i wyrobienia karności organizacyjnej. nastawienie prac zarządów na wychowanie, wzmożenie prac społecznych w środowisku, propagowanie sportu i strzelectwa w środowiskach wiejskich, zorganizowanie wszelkich prac i gospodarki zgodnie z Regulaminami i t. p. Nad planem tym przeprowadzono interesującą i ożywioną dyskusję, po której został przyjęty.

NOWY ZARZĄD.

Wybory Zarządu dokonano przez aklamację. Weszli: Prezes — ppłk. dr. Dobaczewski (poraz czwarty) oraz jako członkowie: Ob. Ob. Wizytator Młodkowski Tadeusz. Bayer Stefan. Rytel Wacław. Mjr. Naimski Ludwik. ks. Dr. Nowak Edmund, dyr. Żerebecki Zdzisław, dr. Lorentz Stanisław. prof. Kempistowa jako członkowie zastępcy Ob. Ob. Dobaczewska Wanda, Trzeska - Pokrzewiński Norbert, Stubiedo Edward.

W dalszej części obrad wygłosił Prezes Zarządu Głównego Z. S. pos. mec. Franciszek Paschalski krótki referat na temat aktualnych zagadnień w pracy organizacyjnej Z. S.

Po odebraniu przyrzeczenia przez Prezesa Zarządu Głównego od nowowybranych członków Zarządu — przewodniczący obrady zamknął.

Zjazd powiatu mołodeczańskiego.

Dnia 20 maja b. r. odbył się w Mołodecznie powiatowy zjazd Z. S. Sprawozdanie zarządu powiatowego, złożone na zjeździe wykazało, że pomimo niesprzyjających warunków gospodarczych rozwój organizacji postąpi naprzód. Na zewnątrz Z. Strzelecki zdobywa sobie dalszą popularność i uznanie; społeczeństwo zaczyna orjentować się w korzyściach jakie jemu i Państwu całemu przynosi Strzelec. Miłym dowodem tej wzrastającej popularności Strzelca był fakt udzielenia pomocy materjalnej trzem kompanjom strzeleckim męskim i jednej żeńskiej, udającym się do Wilna na święto 25-ciolecia Strzelca. Na święcie tem powiat mołodeczański, dzięki dobremu wyćwiczowaniu i należytej formie reprezentował jako kompanja honorowa. cały Podokręg.

Rozwój ilościowy jest przez władze powiatowe Z. S. hamowany, a to w myśl zasady, że nie liczba stanowi o organizacji lecz jakość członków. W całym szeregu miejscowości z tych względów właśnie nie pozwolono na tworzenie nowych pododdziałów.

W roku 1933 -tym rozpoczęto budowę domu strzeleckiego w Zalesiu

W Olechnowiczach utworzono komitet wmurowania tablicy ku czci Marszałka na stacji kolejowej. Do komitetu weszli przedstawiciele organizacyj. miejscowego społeczeństwa i KOP-u. Odsłonięcie tablicy nastąpiło dnia 25 marca b. r. Na terenie powiatu, na ogólną liczbę 25 pododdziałów, pracuje 17 świetlic własnych W 9-ciu wypadkach strzelcy korzystają z lokali szkolnych. Pracę wychowania obywatelskiego prowadzą referenci, którzy prawie we wszystkich pododdziałach rekrutują się z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych. Praca ta jest trudna, posiada bowiem tak subtelne zagadnienia że nie można jej całkowicie ująć w żaden program, czy też przepis. Podejście i wpływ na dusze człowieka jest rzeczą indywidualną i przepisów tych musiałoby być tyle ilu mamy w oddziałach naszych — wychowanków strzelców.

Głównym brakiem wych. ob. jest zbyt płytkie traktowanie zagadnienia. Świetlice nie odgrywają jeszcze należytej roli i nie są dostosowane do tej potrzeby, tak pod względem urządzenia, jak zaopatrzenia i prowadzonej pracy, która często ogranicza się jedynie do akcji kulturalno oświatowej. Obowiązkiem tak Zarządu Powiatowego, jak i Zarządów Oddziałowych jest braki te usunąć i dążyć do tego, by świetlica tętniła życiem, śmiechem i radością. Zaopatrzenie świetlic w czasopisma jest niedostateczne. W zasadzie prenumeruje się tygodnik „Strzelec" i „Gospodarz Kresowy", w rzeczywistości jednak nie wszystkie jeszcze świetlice otrzymują te pisma. Poważnym krokiem naprzód jest sprawa bibljotek ruchomych. Obecnie powiat posiada 8 dobrze skomletowanych biblioteczek, z czego 3 własne a 5 przydzielonych przez Centralę Bibljotek Ruchomych Wydziału Powiatowego w Mołodecznie

Przysposobienie rolnicze rozwija się należycie, ilość zespołów wzrasta z roku na rok. W bież. roku powiat mołodeczański posiada 20 zgłoszonych zespołów. Uprawiają one buraki, kapustę, ziemniaki i marchew.

Praca P. O. W. jest wśród młodzieży strzeleckiej bardzo popularna, natomiast wychowanie fizyczne jeszcze się wystarczająco nie skrystalizowało. Brak sprzętu i odpowiednio wyszkolonych instruktorów.

W roku 1933 w Mołodecznie odbyły się zawody o mistrzostwo Podokręgu. Pierwsze miejsce zdobył zespół miasta Wilna, powiat mołodeczański zajął miejsce czwarte. Liczba odznak za strzelectwo wynosi na terenie powiatu 312 sztuk

W roku 1933 Zarząd Powiatowy rozpoczął budowę własnych strzelnic. Zarząd Powiatowy po złożeniu sprawozdania otrzymał absolutorjum. Dotychczasowy prezes powiatu, obywatel Piotraszko. wybrany został ponownie. W skład zarządu powiatwoego weszli: ob. ob. Ilczuk, Luro, Nowakowski. Kanafovski. Prokopowicz. Matyaszko. Szymankiewicz i Łysak.

W czasie zjazdu udekorowany został bronzowym krzyżem zasługi komendant oddziału Związku Strzeleckiego w Połoczanach. ob. Boczoń.

KURJER SPORTOWY

Wpływ sportu na rozwój organizmu ludzkiego.

Nietylko uczeni antropolodzy, ale i szerokie warstwy zwykłych śmiertelników zadają sobie nieraz pytanie, czy objętość ciała i zdolności fizyczne dzisiejszego pokolenia, uprawiającego intensywnie sporty, są większe, niż w czasach kiedy kultura fizyczna była mało rozpowszechniona. Cały szereg badań porównawczych, przeprowadzonych ostatnio przez rozmaitych uczonych zdaje się przemawiać za tem, iż człowiek dzisiejszy — wbrew temu, co się ogólnie mniema — jest lepiej rozwinięty fizycznie, aniżeli nasi przodkowie z przed kilkuset lat. Zbroje średniowieczne, znajdujące się po dziś dzień w muzeach, są przeważnie tak małe, iż mężczyzna dzisiejszy z trudem może się w nich zmieścić.

Najlepsze wyczyny sportowców starożytnych pozostają daleko wtyle poza osiągnięciami sportu dzisiejszego. Słynny biegacz grecki Feidipides, który miał sprowadzić posiłki na pole bitwy Maratońskiej, przebiegł w dwa dni 230 kilometrów, podczas gdy Amerykanin Sanders „odwalił" niedawno 192 kilometry w ciągu niespełna jednej doby.

Nie ulega wątpliwości, że stałe zajmowanie się sportem w ciągu dłuższego okresu czasu wpływa dodatnio na ogólny rozwój fizyczny, a nawet na rozmiary ciała. Statystyka japońska wykazała, że w Japonji od czasu gdy ludność uprawia systematycznie sporty wzrost powiększył się przeciętnie o 4 centymetry. Podobnie wrosła objętość całego ciała, jak również odporność organizmu.

Jeszcze trzydzieści lat temu uczony francuski Godin wykazał, iż objętość klatki piersiowej, waga ciała, średnica mięśni i wysokość wzrostu jest większa u osób, które w młodości uprawiały sporty, aniżeli u tych, które się tem nie zajmowały. Do podobnych wniosków doszedł Szwajcar Mathias, profesor Instytutu Antropologicznego w Zurichu, dokonując swoich obserwacyj na grupie osób zajmujących się systematycznie sportem i mierząc co pewien czas rozmiary ich piersi i muskułów. Okazało się, iż rosną one **proporcjonalnie do czasu** trwania praktyki sportowej.

Kilka lat temu, podczas zawodów sportowych w Monachjum, przeprowadzono ciekawy eksperyment. Zbadano 3.500 studentów, biorących udział w zawodach, i okazało się, że wśród osobników nieuprawiających systematycznie sportów aż 23 i pół proc. miało niedostatecznie rozwiniętą klatkę piersiową, podczas gdy w grupie stałych sportowców, członków stowarzyszeń gimnastycznych, odsetek wynosił zaledwie 0,3%.

W. K. S. „Śmigły" — K. P. W. Ognisko (2:1) 2:1.

Wczorajszy mecz piłkarski mimo chłodu i deszczu skupił na boisku 6 p. p. leg. na Antokolu sporą garstkę fanatyków piłki nożnej, którzy sądzili, że decydujący mecz między wojkowymi a Ogniskiem będzie na serjo ładną ucztą sportową.

Zawiodły ich jednak nadzieje pokładane na stych faworytach, że ci pokażą ładną grę.

Oba zespoły wystąpili w swych najlepszych składach WKS z Pawłowskim, Zbroją, Skowrońskim, Drągiem i nawet z chorym Chowańcem

Ognisko zaś z braćmi Godlewskimi, Okułowiczem, Balloskiem i doskonałym Lepiarskim, który uchronił swą drużynę od sromotnej porażki.

Od pierwszych już minut gry czuć było, że tempo będzie ostre, graczy będzie musiał trzymać mocno w ręku sędzia p. Wolman, który wywiązał się z trudnego sędziowania dobrze, nie dopuszczając do gry brutalnej.

Już pierwsze minuty przynoszą prowadzenie wojskowym, którzy przez Naczulskiego dobijają wypuszczoną piłkę z rąk bramkarza Ogniska. Powinien on specjalnie zwrócić uwagę na technikę chwytania piłek przy piersi i na wybijanie piłki pięścią w momentach gdy złowić jej nie może, sposób obrony pokazał nam bardzo dobrze bramkarz Gedanji.

Przechodząc do samego meczu stwierdzić należy, że W. K. S. nie znajduje się obecnie u szczytu swej formy, posunięcia ataku są czasami tak dziecinne i mało obmyślane, że drużyna robi wrażenie prowincjonalnej.

Z poszczególnych graczy lepiej zagrali niż ostatnio jedynie Drąg i Pawłowski zdobywca drugiej bramki dla WKS Zupełnie zaś blado wypadł Chowaniec.

Co się tyczy Ogniska, to najsłabszym punktem drużyny był bramkarz i atak, wspaniale zaś grali becy, przedewszystkiem wetera piłkarski Lepiarski.

Przebieg gry był prawie równorzędny a wynik 2:2 byłby może więcej sprawiedliwy.

Zaznaczyć należy, że „Śmigły" po przerwie grał w dziesiątkę, gdyż Bilewicz uległ lekkiej kontuzji nogi i zmuszony był opuścić boisko

Po meczu tym prowadzi WKS, zdobywając tem samem wiosenne mistrzostwo Wilna.

Gry sportowe w Wilnie.

Z pośród wielu Okręgowych Zw. Sportowych rozwijających swą działalność w Wilnie, na specjalne uznanie zasługuje Wil. Okr. Zw. Gier Sportowych.

Instytucja ta od dwóch lat wzmogła swą żywotność zarówno pod względem sportowym jak i organizacyjnym.

Praca prowadzona jest w bardzo tudnych warunkach. Trzeba zaznaczyć, że Związek tylko dwa razy otrzymał dotację pieniężną: w roku 1927 — 200 zł. i obecnie 150 zł., czyli na siedem lat otrzymano tylko 350 zł. Świadczy to wymownie o braku poparcia władz sportowych, które nie uważają za stosowne zaopiekować się grami sportowemi.

Zasługa Związku jest więc tem większa, że w tak ciężkich warunkach prowadzi owocną pracę. Zdołano zorganizować szereg turniejów lokalnych, a ponadto wzięto udział w rozgrywkach zagranicą w Rydze, doprowadzić do skutku wyjazd do Białegostoku i t. d.

Sukcesem Wil. Okr. Zw. Gier Sportowych jest podniesienie się poziomu gier w Wilnie. Na uwagę zasługuje przedewszystkiem piłka siatkowa.

Pisząc o „siatkówce" wymienić trzeba piękne sukcesy Ogniska KPW. Kolejarze pokonali w zimie znaną drużynę AZS. warszawskiego, a tytuł wicemistrza Polski, też jest chyba czegoś wart.

Obecnie stoimy pod znakiem mistrzostw Polski pań. Mistrzostwa odbędą się w Wilnie, a zgromadzą na boiskach w parku sportowym im. Gen. Żeligowskiego całą elitę sportową w grach sportowych pań.

Rozgrywki odbędą się 2 i 3 czerwca. Termin zgłoszeń został już zamknięty. Organizacyjnie Wilno powinno zdać egzamin swych zdolności technicznych z jednej strony, a z drugiej pokazać swoją serdeczną gościnność, z jaką miasto nasze zawsze wita wszystkich miłych gości.

Mistrzostwa Polski panów odbędą się w Warszawie w połowie (9 i 10) czerwca. Według opinji znawców, najwięcej szans ma mistrz Wilna z Ogniska KPW.

Zaznaczyć na zakończenie musimy, że w dużej mierze zasługą postępu gier sportowych jest aktywny wynik pracy pp.: Rranka Michała, Bohdana Wierzbickiego, Aleksandra Subotowicza, Mieczysława Pikmana i Antoniego Żamejcia.

Otwarcie sezonu nawigacyjnego Ligi Morskiej i Kol. w Trokach

Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej podaje do wiadomości, iż w niedzielę dnia 27 maja r. b. o godz. 12 odbędzie się w Trokach otwarcie sezonu nawigacyjnego placówki Ligi.

Odjazd do Trok z Wilna, prócz autobusów komunikacji zwykłej w razie ich niedostatecznej ilości, odbędzie się również dodatkowemi autami ciężarowemi, które odejdą do Trok o godz. 10 i 10,30 z Placu Katedralnego (róg ulicy Mostowej).

Pierwsze zawody kolarskie.

Na szosie grodzieńskiej przy złych warunkach drogowych i atmosferycznych odbyły się pierwsze zawody kolarskie.

W biegu pań zwyciężyła na trasie 5 klm. Pietkiewiczówna w czasie 13 m. 32 sek. przed Zboromirską 13 m. 47 sek.

W „pierwszym kroku" na 15 klm. startowało 8 zawodników. Pierwszy przybył Łuszczewski 30 m. 58 sek. przed Zdanowiczem 31 m. 58 sek. i Tuczyno.

W biegu na 25 klm. na 5 startujących zwyciężył Jurewicz W. T. C. i M. 53 m. 22 sek. przed Ginzburgiem Makabi 53.50.

W biegu głównym na 50 klm. zwyciężył Domański 1 godz. 50 m. 53 sek. przed Andrukowiczem 1 godz. 51 m. 13 sek., Maksimowiczem i Jurewiczem. Zawodnik Kiejko z Kresowji wycofał się z powodu kurczu.

Organizacja zawodów bardzo słaba. Dość wspomnieć, że sam start odbył się z godzinnem opóźnieniem.

Komunikat Wil. Z. L.

Zarząd Wil. O. Z. L. A w dniu **30 bm.** organizuje eliminacyjne propagandowe zawody sportowe na stadjonie Okręgoweo Ośrodka W. F. u. Pióromont. W programie zawodów przewiduje się następujące konkurencje: Biegi 100,, 200, 400, 300, 400, 800, 3000 mtr. 110 mtr. płotki sztafety 4x100 szwedzką i olimpijską skoki w dal w zwyż, o tyczce, rzuty i kulą dyskiem i oszczepem.

W zawodach mogą brać udział jedynie zawodnicy stowarzyszeni. Początek zawodów o godzinie 17-ej zbiórka zawodników o godz. 16.30. Zgłoszenia do zawodów wraz z wpisowem 20 groszy od zawodnika Kierować należy do p. Kudukisa, ul. Metropolitalna 1. w godz. od 9-ej do 15.30, zaś od godz. 16-ej do 19-ej na stadjonie Okr. Ośr. W. F. Ostatni termin zgłoszeń upływa dnia 29 maja b. r. Przytem nadmienia się, że konkurencja do których zgłoszony będzie tylko jeden zawodnik nie odbędzie się.

* * *

Zwraca się uwagę klubów co do wykonania należytych zarządzeń, padanych w komunikacie Wil. O. Z. L. A. Nr. 1 z dnia 19 maja 1934 r. zwłaszcza pkt. 1, 2 i 4-go.

* * *

Podaje się do wiadomści klubów, iż treningi dla pań pod kierownictwem p. Halickiej odbywają się we wtorki i piątki na stadjonie Okręgowego Ośrodka W. F. w godz. od 17 do 19-ej

Wzywa się zarządy klubów do uregulowania zaległych składek członkowskich.

O sezonie konnym w Wilnie.

Tegoroczny sezon wyścigów konnych będzie równocześnie jubileuszem 75-ciolecia pracy sportowej Wileńskiego Towarzystwa Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego.

W tym roku został kupiony na własność Towarzystwa tor wyścigowy na Pośpieszce co dodatnio wpłynie na tok zamierzonych prac

Sezon zapowiada się wyjątkowo bogato. W końcu czerwca i przez pierwszą połowę lipca mieć będziemy na Pośpieszce wielkie wyścigi konne i konkursy hippiczne.

W imprezach tych mają brać udział goście z Łotwy i Estonji.

Ministerstwo Rolnictwa doceniając znaczenie W. T. H. K. i P. S. K. przyznało dość znaczną dotację pieniężną, która pokryje szereg przewidzianych nagród.

P. O. S. na ulicy.

Ubiegłej soboty na stadjon nie zostały wpuszczone uczenice Gim. E. Orzeszkowej, które przybyły z nauczycielką na boisko Ośrodka W. F. by przeprowadzić próby P. O. S., ponieważ nie posiadały wykupionych biletów wstępu, które kosztują 75 gr.

Gospodarzem tego boiska jest Ośrodek W. F., który od pewnego czasu zaczął sport traktować z handlowego punktu widzenia.

Wprowadzono płatne legitymacje dla zawodników.

Kluby muszą za wszystko płacić, a wiemy przecież w jak bardzo ciężkich warunkach finansowy są one.

Uczenice na znak protestu zaczęły przeprowadzać P. O. S. na ulicy obok płotów stadjonu.

Fakty te podajemy bez komentarzy.

Chcemy jednak by instytucje przełożone wmknęły w to zarządzenie i w sposób przychylny załatwiły sprawę, która jest nagląca.

Tematem tej notatki powinien zainteresować się Okr. Urząd W. F. w Grodnie jak również Miejski Kom. W.

PETER KRAYE 15

TRZY PERŁY

Przekład autoryzowany Eugenjusza Bałuckiego.

Elma tak zbladła, że Gaeverts zerwał się z miejsca, spiesząc z pomocą. Chwilowa słabość minęła. Starał się uspokoić ją:

— To musi być pomyłka. Dla uspokojenia pani każę podać listę pasażerów „Malabaru".

Po przejrzeniu, powiedział zakłopotany:

— Też niema. Panią oszukano.

Elma wstała porywczo.

— Przepraszam, panie baronie. Zaraz wyświetlę tę sprawę. To mi zajmie kilka minut czasu.

Wyszła z gabinetu, by zażądać wytłumaczenia od Jespera i, jeśli zajdzie potrzeba, zaprowadzić go do barona Gaevertsa. W poczekalni nie było nikogo. Od woźnego dowiedziała się, że ten pan odszedł przed chwilą.

* * *

Elma stanęła kompletnie zmieszana, zawstydzona i jednocześnie wzburzona do ostateczności. Peer Jesper uciekł; naturalnie wiedział z całą pewnością, iż będzie zdemaskowany, jeśli rzeczywiście zapyta o niego, z drugiej strony nie mógł mieć wątpliwości, że to bezwzględnie uczyni.

W tym momencie trudno było sobie uzmysłowić, dlaczego skłamał; bezsprzecznie skłoniły go do tego ważne powody, których jednak nie mogła przejrzeć, i to było niepokojące. Czy będzie miał czelność znów się pokazać jej na oczy? I jaki nowy wykręt znajdzie?

Opuściła gmach rezydencji i szła wolnym krokiem, rozmyślając, co teraz robić. Czuła się skrzywdzona, obrażona, o wiele nieszczęśliwsza, niż wogóle powinno było być, jeśli jej rzeczywiście nie zależało na tym eleganckim panu Jesperze.

Miała przykre wrażenie, że zaniedbała swój obowiązek w stosunku do Hendrika, że każde słowo, z jakiem się zwróciła do Peera było jedynie pretekstem do pogawędki z nowym znajomym. Wyjęła notatkę otrzymaną od Gaevertsa.

Przeczytała nazwisko chińskie „Ho-Tseng". U dołu było starannie wykaligrafowane:

„Kupiec hurtownik, pożycza pieniądze, prawdopodobnie lichwiarz. Jeden z najbogatszych ludzi Archipelagu. Ma ajencje na całem Morzu Południowem oraz w indochińskim pasie nadbrzeżnym".

Dalej był umieszczony adres. Rozważania trwały krótko. Wprawdzie polecenie można było nazwać dziwnem, lecz stosunkowo skąpe informacje ani jednem słowem nie ostrzegały przed niebezpieczeństwem wizyty u Ho-Tsenga. Elma skinęła na taksówkę i siadając wymieniła ulicę, na której mieszkał Chińczyk.

Jechała niedługo, Ho-Tseng osiedlił się wpobliżu portu w zacisznej i spokojnej dzielnicy. Kiedy stanęła przed długim wysokim murem, szczelnie otaczającym ogromne posiadłości, doznała uczucia lekkiego zaniepokojenia, któremu się jednak nie poddała.

Poczekała aż odjedzie samochód, potem zbliżyła się do bramy i powiedziała żółtemu stróżowi, że chce mówić z panem Ho-Tsengiem. Podała swoje nazwisko, została wprowadzona do małego pokoiku stróżówki, musiała, parę minut czekać zanim odźwierny powrócił i, schylając się w głębokich ukłonach, poprosił, by raczyła mu towarzyszyć.

Elma nigdy w życiu nie widział tak cudownego i tak bogatego ogrodu. Prastare drzewa, z których mech i splecione gałęzie zwisły na podobieństwo długiej rożnokolorowej brody, tworzyły barwne plamy na szmaragdowozielonych łąkach, pęki kwiatów, wyglądające jak motyle, pochylały się nad małemi stawami, ocembrowanemi wzorzystym kamieniem. Park był szeroki i głęboki, a kunszt ogrodniczy sprawił, że robił wrażenie znacznie większego, niż był w rzeczywistości.

Piękna aleja, wysypana błyszczącym żwirem prowadziła do okazałego domu Przy wejściu Elmę przejął inny służący w śród ceremonjalnych ukłonów ostatecznie zaprowadził do niedużego, po europejsku urządzonego pokoju.

Zaledwie znikł jej przewodnik, otworzyły się drzwi i wszedł sam pan domu, starszy człowiek, o cha-

KRONIKA

Poniedziałek 28 Maj

Dziś: Augustyna B. W.
Jutro: Marji Magdaleny P.

Wschód słońca — godz. 2 m. 58
Zachód „ — godz. 7 m. 35

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 27/V — 1934 roku.

Ciśnienie 755
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 11
Temperatura najniższa + 3
Opad 2
Wiatr południowo - zachodni
Tend. wzrost.
Uwagi: przelotne opady.

PRZEPOWIEDNIA POGODY W-G PIM-a

Zachmurzenie zmienne, z przelotnym miejscami deszczem. Chłodno. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

MIEJSKA

— **Klinkier w Ostrej Bramie.** Poczynając od poniedziałku Zarząd Miejski przystępuje do zwożenia klinkieru do Ostrej Bramy, gdzie w przyszłym tygodniu rozpoczną się roboty przy zmianie nawierzchni jezdni. Kostka drewniana jaką jest wyłożony teren jezdni w kaplicy Ostrobramskiej, zostanie zniesiona i zastąpiona klinkierem.

Klinkier zakupiony został w państwowych zakładach klinkierowych w Izbicy

— **Roboty przy budowie nowej jezdni na ul. Niemieckiej.** Od poniedziałku Zarząd miejski zamierza przystąpić do budowy jezdni z kostki kamiennej na ul. Niemieckiej (na odcinku od ul. Żydowskiej do Ratusza).

Jako dalszy etap robót przewidziana jest budowa jezdni klinkierowej na ul. Imbary.

— **Posiedzenie Komitetu Rozbudowy.** Posiedzenie Komitetu Rozbudowy w celu rozpatrzenia podań osób ubiegających się o pożyczki na cele budowlane wyznaczone zostało na godz. 2 we wtorek w lokalu magistratu.

WOJSKOWA

— **Kto dziś staje przed Komisją Poborową.** Dziś 28 maja do przeglądu rocznika 1913-go winni zgłosić się wszyscy poborowi z nazwiskami rozpoczynającemi się na litery N i O oraz na literę P zamieszkali w obrębie 5-go komisarjatu P. P.

Poborowi, stający do przeglądu, winni posiadać przy sobie dowór tożsamości względnie fotografję poświadczoną przez odnośny komisarjat P. P. oraz wszelkie inne dokumenty.

Przegląd odbywa się w lokalu przy ulicy Bazyljańskiej 2 od godz. 8-ej rano.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie** w lokalu własnym przy ulicy Wileńskiej Nr. 33 organizuje cykl zebrań dyskusyjnych na których ma być poruszona sprawa podniesienia stanu gospodarczego Wileńszczyzny.

W ramach powyższych zebrań dyskusyjnych będzie wygłoszony dnia 28 maja o godz. 19.30 przez p. inż. Jana Czerniewskiego odczyt na temat „Potrzeby Rolnictwa Ziemi Wileńskiej“. Referaty uzupełniające powyższe zagadnienia wygłoszą doktór J. Farbotko oraz inż. A. Kropiwnicki o potrzebach komasacji i meljoracji.

Wtep wolny i bezpłatny. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Z UNIWERSYTETU

— **Egzaminy Magisterskie na Wydziale Humanistycznym U. S. B.** w terminie letnim — 1933—34 r. akad. odbywać się będą w czasie od 20 czerwca 1934 r. Do egzaminów zgłaszać się należy pisemnie w czasie od 4 do 9-go czerwca r. b.

Pościg za złodziejem i postrzelenie przechodnia

Wczoraj wieczorem przy ulicy Sadowej miał miejsce następujący wypadek:

Posterunkowy policji prowadził złodzieja, który w pewnej chwili wyrwał się z rąk policjanta i rzucił się do ucieczki.

Policjant wszczął pościg za uciekającym. Gdy wezwania do zatrzymania się nie odniosły skutku posterunkowy oddał kilka strzałów Kula trafiła nie uciekającego opryszka, lecz jednego z przechodniów, przeszywając mu lewe ramię.

Lekarze orzekli, że stan chorego jest poważny.

Wałkiem po głowie.

Wczoraj wieczorem przy ulicy Kalwaryjskiej miał miejsce następujący wypadek:

Przechodzący ulicą 34-letni piekarz G. Ryndziun (Kalwaryjska 65) został znienacka napadnięty przez dwie kobiety i jednego mężczyznę Napastnicy zadali R. Kilka uderzeń wałkiem po głowie poczem szybko zbiegli.

Poszkodowanego przewieziono do ambulatorjum pogotowia ratunkowego gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

Jak twierdzi poszkodowany napadu dokonali wynajęci przez jego żonę, z którą żyje od dwunastu lat w separacji, sprawcy.

O wypadku powiadomiono 4 komisarjat P. P., który wszczął w tej sprawie dochodzenie.

RÓŻNE

— **Pokaz chorób i szkodników roślin uprawnych północno — wschodniej Polski** zostanie otwarty w pierwszych dniach czerwca br. w lokalu Muzeum Przyrodniczego U. S. B. (Zakretowa 23).

W związku z organizacją tego pokazu Muzeum Przyrodnicze będzie zamknięte począwszy od poniedziałku 28 bm.

O dacie otwarcia pokazu nastąpią osobne zawiadomienia.

Zatrzymanie trzech narodowych socjalitów.

Wczoraj wieczorem gdy w sodowiarni Cejklińskiej przy ul. Wileńskiej znajdowało się kilku chrześcijan w drzwiach pojawiło się nagle trzech osobników w czapkach akademickich, którzy zaczęli szydzić z kupujących i wzywać ich do niezwłocznego opuszczenia sklepu żydowskiego.

Powiadomiony o tem policjant agitatorów zatrzymał i odprowadził do 3-go komisarjatu P. P., gdzie sporządzono protokół za zakłócenie spokoju i przeszkadzanie w handlu.

Sprawcy staną przed sądem starościńskim

Na wileńskim bruku

OKRADZENIE APLIKANTA ADWOKACKIEGO

Wczoraj wieczorem przy wyjściu z teatru nieujawniony złodziej wykradł z tylnej kieszeni spodni aplikanta adwokackiego p. Miłko Nowickiego (Stefańska 1) portfel skórzany, zawierający 100 zł.

O kradzieży poszkodowany powiadomił odnośny komisarjat policji. (c).

rakterystycznej głowie; Elmie się zdawało, że już kiedyś widziała tę głowę. Naturalnie, przecież w muzeach holenderskich nieraz oglądała rzeźby bonzów i mędrców chińskich, do których był podobny ten sędziwy starzec.

Ho-Tseng miał na sobie szary płaszcz jedwabny, z niskim kołnierzem, z obrzeżonemi rękawami i z szerokim, ozdobnym pasem. Kłaniając się, złożył na piersi cienkie, szczupłe ręce. Na jego twarzy zastygł uprzejmy uśmiech. Przemówił po holendersku z obcym miękko brzmiącym akcentem:

— Szczęśliwy jestem dostojna pani, że dostąpiłem zaszczytu powitania jej u siebie. Raczy pani zająć miejsce w moim nędznym domu i rozkazywać swojemu najniższemu słudze.

Elma usiadła trochę zdetonowana. Wprawdzie wiedziała, że ta kwiecista mowa była niczem innem, jak grzecznością, pewnego rodzaju ceremonjałem, nie mającym żadnego znaczenia — jednak w pierwszej chwili czuła się zaskoczoną i musiała zebrać myśli, zanim zdołała wypowiedzieć cel swojej wizyty.

— Szukam męża, który podobno zginął podczas katastrofy i pożaru „Malabaru“. Mam dane przypuszczać, że został uratowany, chociaż władze holenderskie nic o tem nie wiedzą.

Ho-Tseng skinął głową.

— Pani nie chce powiedzieć, dlaczego tak sądzi? Jestem zmuszony szanować tajemnicę pani.

Elma w zakłopotaniu patrzyła na podłogę. Po ceremonjalnem powitaniu pokazało się na samym początku rozmowy, jak doskonale posiadł ten stary niezwykły Chińczyk europejską metodę przezornego prowadzenia dyskusji. Podniosła wzrok.

— Zdaje mi się, że poznałam męża na fotografji zrobionej w Bandjermassin. Powiedziano mi, że pan może więcej zdziałać, niż władze...

Ho-Tseng uśmiechnął się ostrożnie, z kącików oczu wyszło promieniami tysiące drobnych zmarszczek i pokryło całą twarz. Nie odezwał się, czekając na dalszy ciąg.

— Mąż wracał do kraju, nie wiem, dlaczego do tej pory nie zameldował się. Może zachorował, może znów spotkało go jakieś nieszczęście...

Ho-Tseng targnął się za ucho i zapytał krótko:

— Ma pani przy sobie fotografję męża?

Elma wyjęła z torebki fotografję Hendrika i wręczyła mu. Chińczyk długo się przyglądał; ani jednem drgnięciem twarzy nie zdradził, czy zna tego człowieka, czy też wozi go po raz pierwszy w życiu.

Po kilku minutach zapytał:

— Gdzie pracował mąż pani?

— Ostatnio zajmował się połowem pereł.

— Tak, tak... Połów pereł, mówi pani...

Ho-Tseng znów się pogrążył w rozmyślaniach. Machinalnie targał lewe ucho, trzymając fotografję w prawej ręce, wyciągniętej na całą długość, jak to czynią starzy ludzie, dotknięci dalekowzrocznością. Potem pokiwał głową.

— Hooge... perły... tak. I pani myśli, że on jest w Bandjermassin?

— Poznałam go na zdjęciu filmowem. „Euryanthe“ weszła do portu z partją rozbitków. On stał na wybrzeżu w tłumie widzów i przyglądał się.

Ho-Tseng podniósł oczy:

— Zrobię wszystko, co będę mógł, aby pani w najkrótszym czasie otrzymała wiadomość. Pani prędko się dowie, czy on jest w Bandjermassin.

Elma zapytała trwożnie i niepewnie:

— Chciałam zapytać, czy nie zechce pan określić honorarjum za poszukiwania? Nie wiem...

Chińczyk pokiwał głową:

— Nie, szanowna pani. Cieszy mnie bardzo, że mogę pani usłużyć. Jeśli pani ma inne pytania lub troski — proszę mi się zwierzyć.

Elma podniosła się i zapytała, siląc się na zupełną obojętność.

— Czy nie zna pan przypadkiem niejakiego pana Jespera, Peera Jespera?

Po raz pierwszy zmienił się wyraz twarzy Chińczyka, rozjaśnił ją szczery uśmiech. Zdawało się, że w tym momencie był pod wrażeniem jakichś dobrych, radosnych myśli.

(D. c. n.)

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis